

# JAGODOWY STRZEGOM



## JAGODOWY STRZEGOM

**Było dużo muzyki, konkursów, wybory miss i przeciąganie liny przez siłaczy - wszystko podczas VI edycji Dni Runa Leśnego**

***Choć w sobotę było upalnie, w miarę upływu czasu chmur na niebie zaczęło przybywać. Dlatego początek imprezy zamiast hucznym otwarciem rozpoczął się burzą.***

Mieszkańcy Strzegomia i okolic ani myśleli zostać w sobotę w domach. Ten wieczór miał nateżać do młodych i bez wątpienia do nich należał.

### **SOBOTA W KORONIE**

Początek imprezy z powodu burzy, jaka przeszła nad miejscowością, nieco przesunął się w czasie. Kiedy burzowe chmury zniknęły, na scenie pojawiły się piękne Jagodziarki. 10 dziewczyn wzięło udział w wyborach Miss Jagodziarki. Oprócz miejscowych reprezentantek o tytuł najpiękniejszej walczyły też kandydatki z Połańca, Zrębina, a nawet Zabrze. Zwycięzczynią została Ola Adamczyk ze Strzegomia, która publiczność zdobyła między innymi taką wypowiedzią. Lubię zbierać runo leśne, czytać książki i tańczyć - tak brzmiała odpowiedź na pytanie dotyczące ulubionych zajęć.

Wyboru dokonała publiczność, jednak sposób wybierania był nietypowy. Jury rzucało piłki w stronę publiczności. Osoba, która ją złapała, pisała na kartce numer swojej faworytki. Ola otrzymała aż pięć na 10 głosów. Jedną z nagród dla laureatki była wieża stereofoniczna. Koroną w tych wyborach był wianuszek z jagód. Wieczorną imprezę nakręcał DJ Slow z agencji artystycznej "Żak". Młodzież bawiła się przy najnowszych hitach tego lata. Emocji nie brakowało.

### **UPOJNA NIEDZIELA**

Drugi dzień festynu zaczął się dużo wcześniej. Tym razem pogoda dopisywała. Żar z nieba lał się na publiczność. Jednym ze sposobów na znalezienie ochłody był udział w konkursie picia zimnego bezalkoholowego piwa. Konkurencja, przeznaczona wyłącznie dla dorosłych, cieszyła się dużym zainteresowaniem. - Zawodnicy ćwiczyli do tych wyścigów od poprzedniej edycji festynu - mówił Jan Tałaj, który prowadził imprezę. Rok mozolnych ćwiczeń pokazał, że można nie uronić ani kropli. Zwycięzcą został Jan Gawłowicz i jak się okazało był to jego drugi triumf w piwnym konkursie. Oprócz picia piwa było też kitka innych ciekawych konkursów.

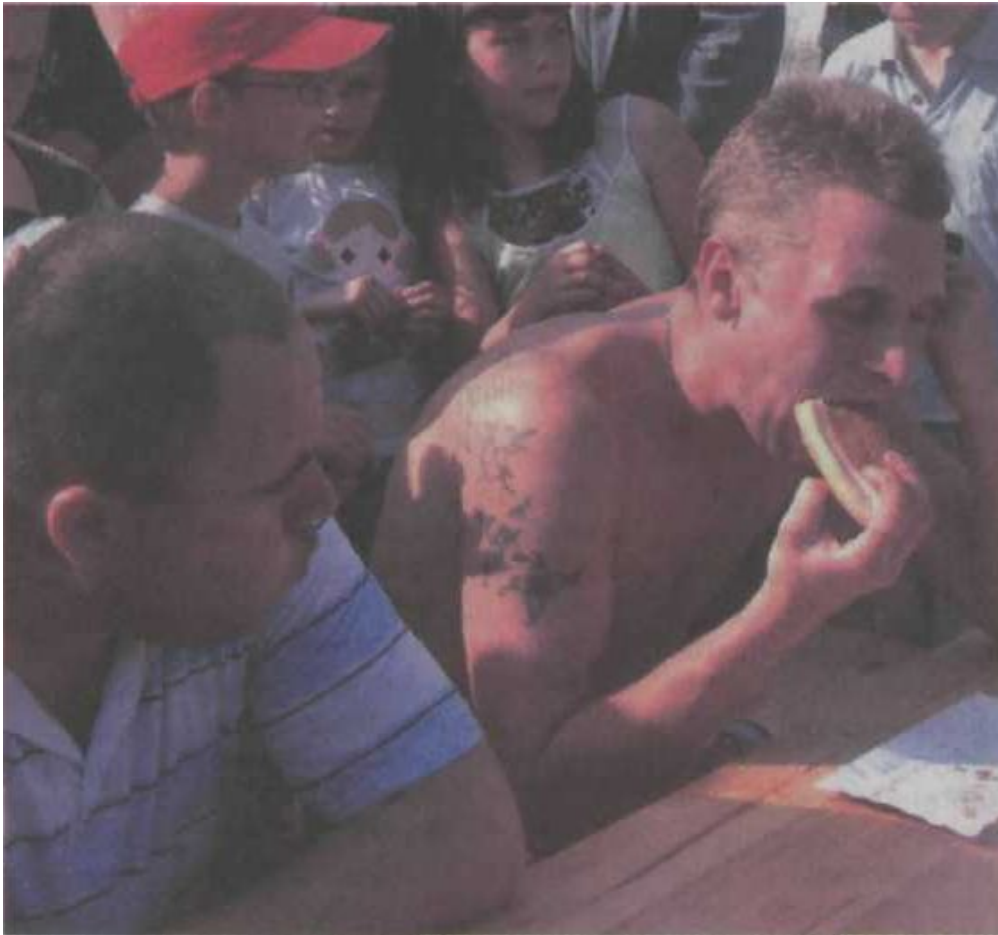
*Jan Gawłowicz, zwycięzca zawodów w picciu piwa: Piwo bezalkoholowe jest nawet dobre. Udało mi się wygrać te zawody po raz drugi. Bardzo dobrze się tutaj bawię i myślę, że atrakcji nie zabrakło dla nikogo.*

W jedzeniu pierogów na czas najlepszym okazał się... Zdzisław Wrzałka, wicemarszałek województwa. Oprócz tego było jeszcze jedzenie jagodzianek na czas. Pysznymi bułeczkami częstowano też publiczność. Piekarnia Alma z Turska rozdała ich w sumie 150. Każdy mógł też spróbować konkursowych pierogów. W mig rozeszło się 30 kilogramów.

Kiedy skończyły się konkurencje polegające na szybkim jedzeniu i picciu, naprzeciw siebie stanęły dwie drużyny. Od lat obowiązkowym punktem imprezy w Strzegomiu jest "święta wojna" pomiędzy sołectwami Strzegom i Strzegomek. Wojna ta polega na przeciąganiu liny. W tym roku wygrali siłacze ze Strzegomka, zdobywając tym samym puchar sołtysa. Po emocjach sportowych przyszedł czas na zabawę taneczną, którą nakręcał zespół Progress z Tarnobrzega. O godzinie 22 w niebo wleciały sztuczne ognie. Zabawa w Strzegomiu trwała do późnej nocy.



*Mimo ogromnego wysiłku zawodnikom ze Strzegomia (zietone koszulki) nie udało się wygrać „świętej wojny” z drużyną Strzegomka. Rewanż już za rok.*



*Ci dwaj zawodnicy po zjedzeniu dwóch jagodzianek dostali się do finału. Tu czekały na nich kolejne dwie bułeczki.*

Źródło: Echo Dnia nr 181(9726) z dnia 05.08.2008, Marcin Jarosz, foto: Emilia Król

Gmina Rytwiany - [www.rytwiany.com.pl/index.php?newsid=284](http://www.rytwiany.com.pl/index.php?newsid=284)